

W I A D O M O Ś C I P O L S K I E

Prywatny informator periodyczny dla uchodźstwa polskiego.

W czwartą rocznicę.

W czwartą rocznicę 1 września... W czwartą rocznicę tragicznego dnia, który przyniósł Polsce straszliwe trzęsienie ziemi i wprowadził świat cały w okres głębokiej i długotrwałej rewolucji...

W czwartą bolesną rocznicę dnia, który zwiastował Im niewyomną mekę, a nam gorycz tułaczki i hiobowych wieści...

W czwartą rocznicę dnia 1 września 1939r. nie ma wśród nas nikogo, ktoby myślami i uczuciami nie wybiegał ku przeszłości i przyszłości.

Wiemy, kto zwycięży i wiemy, kto padnie. Wiedzieliśmy to od dawna, od początku. Wiedzieliśmy nawet wtedy, gdy padała Francja, gdy świat myślał, że to koniec. Pewność nasza wynikała czasami z rozumowania, przeważnie jednak z wiary. Ani na chwilę nie dopuszczaliśmy myśli, że Niemcy mogą wygrać tę wojnę. Teraz wiedzą już o tym wszyscy. Wie świat cały.

Jesteśmy spokojni o wynik wojny, ale czy jesteśmy spokojni o to, jaki przyjdzie pokój?

Wiemy, że jest Karta Atlantycka. Ale nie wiemy, czy pozostanie ona jedynie narzędziem prowadzenia wojny, czy też zgodnie z intencją autorów zdoła utrzymać się jako instrument budowania pokoju. Nie wiemy, czy jej hasła będą trwale świeciły na firmamencie światem z zachodu, czy też spotka ją los 14 punktów prezydenta Wilsona.

Znamy szlachetne intencje naszych wielkich sprzymierzeńców. Ale nie wiemy, czy zapał sprzymierzonych narodów nie zmatowieje, czy nie zgaśnie po ukończeniu działań wojennych, czy przeżyje zmęczenie i emocje wojny.

Wiemy o wieloletnich traktatach przyjaźni, ale jesteśmy też świadkami tego, jak wielkie mocarstwo urządza przetarg o swe łaski i względy. Potężne mocarstwo daje niedwuznacznie do zrozumienia, że zamierza urządzić dokoła siebie świat według swych wielkomocarstwowych życzeń. Leżymy w zasięgu zainteresowań tego mocarstwa.

Wielcy liderzy wielkich demokracji dążą do systemu powszechnego i zbiorowego bezpieczeństwa, lecz czy układ stosunków nie pcha świat ku koncepcjom 1815r., kongresu wiedeńskiego, świętego przymierza wielkich mocarstw i podziału sfery wpływów? Ostrożny TIMES pisze, że ostatnio pojawiają się tendencje wskazujące na tę ewentualność, że istnieje niebezpieczeństwo podziału Europy na zachodnią i wschodnią, że w zachodniej Anglia i St. Zjednoczone, a we wschodniej Rosja ponosiłyby odpowiedzialność za porządek i bezpieczeństwo.

Podobno tym razem nie będzie pośpiechu z traktatem pokojowym. Bezpośrednio po wojnie nastąpi jedynie zawieszenie broni, a traktat będzie owocem kilkuletnich rozważań i studiów. Rozumiemy te przesłanki. Ale jaki stan niepewności i prowizoryczności ciążyć będzie w międzyczasie nad niektórymi częściami Europy, czy może nawet świata? Ile powstanie dokonanych faktów, ile zdarzeń, które trudno będzie skorygować bez rozlewu krwi? Jak tworzyć się będzie nowe życie w tym okresie niepewności, jak krystalizować się będą formy społeczne na tle pozbawionego atmosfery ciągłości życia gospodarczego?

Wojna weszła w stadium likwidacji. Nie wynika stąd, by miała się wkrótce skończyć. Okresy likwidacji bywają długie. Niemcy nie są jeszcze pokonane, Europa jęczy jeszcze w kajdanach niewoli. Ale tym nie mniej wojna znajduje się w fazie likwidacji. Likwidacji uległy już bowiem niemieckie szanse na zwycięstwo. Nikt się już nie pyta, k t o wygra wojnę, tylko k i e d y alianci wygrają wojnę. Zmagania toczą się o t e r m i n zwycięstwa. Możliwe byłoby zaryzykować twierdzenie, że wiedzą o tym równie dobrze Niemcy, że nie walczą już o zwycięstwo, lecz jedynie o to, by przegrać j a k n a j m n i e j , że chcą wyczekać takiego momentu, gdy alianci nie będą mogli wykorzystać swego zwycięstwa. Niemcy nie są narodem, który gotów jest wykrwawić się w oczywście przegranej wojnie. Niemcy będą

wolały przegrać wojnę zawczasu, szantażować pokój i przygotować się do następnej wojny. Może czynią te przygotowania już teraz.

Wojna weszła w stadium likwidacji. W a l k a o p o k ó j d o p i e r o s i ę z a c z y n a .

Leżymy na szlaku wielkich wydarzeń, wielkich gier, wielkich turz. Jesteśmy pewni zwycięstwa, lecz nie jesteśmy wolni od głębokiej troski o pokój.

-- o --

- LONDYN - PAT 17.8. (spóźnione) przez NZZ. Jak podaliśmy w WIADOMOŚCIACH POLSKICH z dnia 19 b.m., polskie ministerstwo obrony narodowej ogłosiło, iż straty polskich sił zbrojnych od początku wojny wynoszą 900.000 ludzi. Na sumę tę składają się następujące pozycje:

podczas kampanii r. 1939 zabitych i rannych 200.000 of.i szer.
" " " " wziętych do niewoli 420.000 " " "

Podczas okupacji wschodniej Polski przez sowieckie wojska padło 20.000 " " "

26/8 Ministerstwo przypuszcza, że przy opuszczaniu kraju padło w Karpatach 10.000 " " "

Władze sowieckie podały, że wzięły do niewoli 171.000 szeregowych oraz 10.000 oficerów. 12.000

Z armii polskiej we Francji (armia ta liczyła 100.000 ludzi) padło, wzgl. odniosło rany 6.000 of.i szer. ✓
a zginęło 60.000 " " "

W ekspedycji alianckiej do Narwiku w r. 1940 padło, wzgl. odniosło rany 5.000 " " " 500

W Libii padło wzgl. odniosło rany 585 " " " 600
i popadło w niewolę 10 " " "

Łącznie straty wynoszą 902.595 of.i szer.

- LONDYN - rpl 25.8. Według danych ogłoszonych przez władze polskie lotnictwo nasze osiągnęło w okresie od 1 września 1939r. do 1 lipca 1943r. następujące wyniki w walce z wrogiem: 559 zestrzelonych, 183 uszkodzone oraz 150 prawdopodobnie zestrzelonych samolotów nieprzyjacielskich. Lotnicy polscy zrzucili na nieprzyjaciela przeszło 7 mil. kg bomb.

- LONDYN - rpl 27.8. Jak donoszą ze St. Zjednoczonych, gubernatorowie stanów Wisconsin i Minnesota ogłosili, iż dzień 1 września, jako czwarta rocznica wybuchu wojny, poświęcony będzie w wystąpieniach publicznych szczególnie pamięci Polski, która pierwsza padła tej wojny ofiarą.

- LONDYN - rpl 29.8. Rząd angielski ogłosił oświadczenie następującej treści: Zostaliśmy wiarogodnie poinformowani, że od jesieni r. 1942 Niemcy systematycznie i przy stosowaniu najstraszliwszych okrucieństw i zbrodni opróżniają z miejscowej ludności pas dzielnic polskich leżących nad Bugiem, od okręgu białostockiego ku południu. Od lipca r. 1943 akcja ta objęła całą dzielnicę lubelską, gdzie zamordowano, lub skąd deportowano setki tysięcy mieszkańców. Okrucieństwa popełniają przedstawiciele Niemiec w imieniu Niemiec. Gdy nadejdzie moment ostatecznych rozliczeń, zbrodnie te będą osądzone, a sprawcy pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Rząd St. Zjednoczonych opublikował oświadczenie podobnej treści. Prasa amerykańska i angielska umieściła te oświadczenia na czołowych miejscach, a radio brytyjskie nadało je we wszystkich językach.

- LONDYN - TT 31.8. PAT ogłasza w związku z czwartą rocznicą wybuchu wojny dane o stanie polskich sił zbrojnych. Największe zespoły wojsk polskich mieszczą się obecnie w W. Brytanii i na środkowym wschodzie i obejmują łącznie 100.000 ludzi.

Formacje w W. Brytanii składają się z jednej dywizji pancerniej,

z piechoty, wojsk spadochronowych, commandosów, artylerii i t.d. Armia na środkowym wschodzie składa się z żołnierzy wyewakuowanych z Rosji i z przekształconej na dywizję brygady karpackiej. Armia polska dysponuje najnowocześniejszą bronią pancerną i nowoczesnie uzbrojoną piechotą, kilkoma pułkami artylerii, saperami i służbą łączności. Poza tym armia obejmuje liczne jednostki o charakterze specjalnym: batalion kolejowy, oddziały budowy i naprawy dróg, oddziały sanitarne i t.d. Największy udział w wysiłku na rzecz zwycięstwa przypisać jednak należy narodowi polskiemu we własnym kraju, milionom Polaków i Polek, którzy mimo swych cierpień stawiają z godną podziwu siłą i wytrwałością oraz z niezłomną wiarą opór wrogowi.

Z K R A J U

Radiostacja ŚWIT.

Po trzytygodniowym milczeniu radiostacja ŚWIT wznowiła swe audycje. W pierwszej po przerwie transmisji powiedziano, iż dotychczasowi speakerzy i operatorzy zmuszeni byli się rozproszyć. Speakerzy są zatem inni i odbiór jest trudniejszy, co wskazuje na to, że powstały również trudności techniczne. Radiostacja nadaje swe audycje na tych samych falach i o tych samych porach, jak uprzednio, to jest na fali 26 o godz. 8.00 i na fali 31 o godz. 18.10. Już w pierwszej audycji powtórzono wezwanie do rolników polskich, by w dalszym ciągu wszelkimi środkami sabotowali dostawę kontyngentów rolnych.

Niebezpieczna służba. rpl 25.8.

Urzednicy w Gen. Gubernatorstwie zwrócili się do dra. Franka z petycją, w której proszą o podniesienie emerytur, rent inwalidzkich i dodatków rodzinnych do wysokości stawek przysługujących żołnierzom. Petenci powołują się na to, że służba urzędnicza w Gen. Gubernatorstwie jest równie niebezpieczna, jak na froncie. W petycji podano mianowicie, że w lipcu b.r. padło w Gen. Gubernatorstwie 268 kolejarzy i policjantów niemieckich, nie licząc innych funkcjonariuszów.

Niemiecka szarańcza. rpl 26.8.

Z nawiedzanych przez lotnictwo alianckie dzielnic niemieckich przybyło już do Polski ponad pół miliona Niemców, którzy przyjeżdżają pełni obaw, gdyż zdają sobie sprawę z tego, że w chwili załamania się Niemiec oni pierwsi padną ofiarą zemsty za wyrządzone Polakom krzywdy. Przybysze jeszcze bardziej wygładzają Polskę i powodują zwyczaję cen żywności, co wzmaga nienawiść społeczeństwa polskiego.

Teror w Białostockim. rsw 29.8.

Dnia 10 i 14 lipca r.b. Niemcy zabili w Białostockim 500 osób z samej inteligencji. Wraz z upatrzonymi ofiarami zabito również i rodziny, niewyłączając dzieci. Skazanych zmuszono do wejścia do głębokich rowów, które sami musieli wykopać, poczym uśmiercono ich ręcznymi granatami. Akcja wykonywania inteligencji polskiej nie skończyła się na tym. Do dnia 30 lipca r.b. uśmiercono w okolicach Białegostoku dalszych 100 osób z tychże sfer.

Generał policji i SS Globocnik.

Według wiadomości z Berna szef policji i SS dystryktu lubelskiego, jeden z najokrutniejszych ciemiężców i oprawców, którego katowska sława wywodzi się z krwawych popisów w Wiedniu, gdzie został pierwszym nazistowskim gauleiterem po wcieleniu Austrii do Rzeszy, gorliwy wykonawca planów eksterminacji Polaków na Lubelszczyźnie, generał policji i SS Globocnik został zabity wraz ze swą żoną i strzegącymi go SS-owcami. Zamachu dokonały osoby, które zatrzymały na drodze Kraśnik - Janów samochód wiozący Globocnika i jego otoczenie. KRAKAUER ZEITUNG podała dnia 22 sierpnia r.b., iż Globocnik opuścił Lublin, gdyż "został powołany na inne stanowisko". Wobec zbieżności dat można tę wzmiankę prasową uważać za pośrednie potwierdzenie wiadomości o zabiciu Globocnika.

Nawet w spodlonych Niemczech nie wielu chyba jest ludzi, na których ciąży więcej krzywd i przekleństw ludzkich, niż na Globocniku.

Smiały zamach pod Wysokiem Mazowieckiem. rpl 30.8.

Dnia 11 lipca r.b. oddział sił zbrojnych Frontu Polski Podziemnej napadł na konwój policji niemieckiej, która prowadziła na stracenie 15 Polaków. Skazanych odbito i uprowadzono. Z konwoju niemieckiego zabito 7 Niemców i 3 Ukraińców, którzy służyli w niemieckiej policji.

Modlitwa dra. Franka. KZ 16.8.

Niemcy obchodzili dnia 14 sierpnia r.b. w Gen. Gubernatorstwie doroczne uroczystości partyjne. Na zjeździe partii w Krakowie generalny gubernator dr. Frank wygłosił przemówienie, z którego warto przytoczyć niektóre urywki:

"W Adolfie Hitlerze widzimy wskrzesiciela niemieckiego życia nad Wisłą. Niemieckie życie nad Wisłą powstało przed wielu wiekami w wyniku pionierskiej pracy naszych przodków. W epoce ciężkiego kryzysu narodowego utraciliśmy ten obszar. Dzięki Adolfowi Hitlerowi odzyskujemy go ostatecznie. Nigdy nie przestaną powiewać nad Krakowem niemieckie chorągwie. Kraj ten pozostanie niemiecki po wieczne czasy."

"Idziemy pełnym krokiem naprzód i nikt nas nie zatrzyma. Nie boimy się niczego. Złamiemy wszelki opór i obrócimy przeciw terrorystom wszelki terror przeciw nam wymierzony. Wszyscy muszą tu okazać zrozumienie dla naszej sprawy."

"Gen. Gubernatorstwo staje się ojczyzną dla przebywających tu Niemców. Dla uczczenia tego zjawiska zezwalam na wydanie znaczków pocztowych z napisem WIELKA RZESZA NIEMIECKA - GENERALNE GUBERNATORSTWO zamiast dotychczasowego napisu RZESZA NIEMIECKA - GENERALNE GUBERNATORSTWO."

"W Hamburgu i na froncie padają ludzie za wielkość Niemiec. I tu, w Gen. Gubernatorstwie pada wielu Niemców z administracji, partii i policji pod ciosami wrogiego 'podczłowieczeństwa'."

Dr. Frank zakończył swe przemówienie modlitwą: "Herr, lass Adolf Hitler siegen" (Panie, pozwól Adolfowi Hitlerowi zwyciężyć).

- Z E S W I A T A -

W całej Polsce, nie w połowie.

DAILY MAIL pisze:

W. Brytania nie wygrałaby wojny, gdyby jej sprzymierzeńcy nie mogli polegać na jej słowie. To nie jest sprawa sentymentów: honor jest dla W. Brytanii, jak dla żadnego innego mocarstwa, kwestią życia i śmierci.

Anglia zobowiązała się odbudować niepodległość Polski i to w całej Polsce, nie w połowie. (AT 31.8.)

Polacy na Węgrzech.

W NU z dnia 26 sierpnia r.b. ukazał się obszerny artykuł o polityce i stosunkach na Węgrzech. Zastanawiając się nad różnymi objawami węgierskiej polityki zagranicznej, autor artykułu mówi, że rządowi węgierskiemu udało się utrzymać pewne, aczkolwiek słabe, możliwości nawiązania kontaktu z aliantami. Możliwości te prowadzą poprzez rząd polski.

Następnie artykuł opisuje warunki, w jakich żyją Polacy na Węgrzech:

Po klęsce Polski dziesiątki tysięcy cywilnych i wojskowych uchodźców znalazły się na węgierskiej ziemi. Całe dywizje polskie przekroczyły węgierską granicę i spotkały się z jak najsympatyczniejszym przyjęciem. W latach 1939 i 1940 - przed przystąpieniem Włoch do wojny - nie mniej niż 30.000 do 40.000 żołnierzy polskich udało się za poparciem rządu węgierskiego z Węgier do Francji, by wstąpić do szeregów nowo utworzonej armii polskiej. Niemcy usiłowały wymazać państwo polskie z mapy Europy, lecz na Węgrzech istniało jeszcze przez długi czas poselstwo polskie, które wykonywało polecenia rządu polskiego w Londynie. Stowarzyszenie pod nazwą Unia Węgiersko - Polska działało nadal swobodnie.

Uchodźców polskich porozmieszczano po uzdrowiskach i letniskach. Cywile mogli wykonywać swe zawody. Chorym udzielono opieki lekarskiej na koszt państwa. Ogółem biorąc, uchodźcy polscy korzystają

z większej opieki socjalnej, niż obywatele węgierscy. Jedyny na kontynencie wolny dziennik polski wychodzi w Budapeszcie.

Niemcy niejednokrotnie i energicznie protestowały przeciw ukazywaniu się tego dziennika i przeciw tak przyjaznemu odnoszeniu się do polskich uchodźców. Jak dotąd, rząd węgierski odrzucał wszelkie tego rodzaju protesty. Niemcy wymogli jedynie tyle, że po długich pertraktacjach zamknięto polskie poselstwo. Rząd węgierski zgodził się jednak na to, że rząd polski ustanowił na terenie Węgier t.zw. komitet społeczny, który ma za zadanie opiekować się sprawami polskimi.

Pewien fakt jest szczególnie charakterystyczny dla postępowania rządu węgierskiego w odniesieniu do Polaków. Polski komitet społeczny zwrócił się pewnego dnia do władz węgierskich z prośbą, by usunięto z jednego ze środowisk polskich kobietę, którą podejrzewano o to, że z polecenia Niemców szpieguje Polaków. Niemieckie poselstwo żądało natomiast, by osobę tę pozostawiono na miejscu. Władze węgierskie znalazły jedyne w swym rodzaju wyjście z sytuacji: pozostawiły na miejscu niepopularną i sprzyjającą Niemcom damę, ale przenieśli do innego osiedla całą kolonię polską w liczbie 170 osób.

Młodzież polska kontynuuje studia w szkołach i na wyższych uczelniach. Wszelkie studia młodzieży polskiej są całkowicie wolne od opłat, czego nie można powiedzieć o studiach młodzieży węgierskiej. Na uniwersytecie węgierskim studiuje obecnie około 130 studentów polskich. Wielu Polaków kształci się w akademii muzycznej i w akademii sztuki. Wydawnictwo polskie, prowadzone w narodowym i antyniemieckim duchu, wydało dotychczas 20 książek poza niezliczonymi broszurami i czasopismami po polsku i węgiersku.

Gdy Węgry przystąpiły do wojny, żołnierzy polskich internowano w zamkniętych obozach. Koszty pokrywał rząd polski. Dobre funty angielskie trafiają co miesiąc na rachunek węgierski w Londynie. Internowani mogą - jeśli chcą - pracować i otrzymują taką samą zapłatę, jak robotnicy węgierscy. Węgry odnoszą się do nich tak, że lepiej nie można sobie życzyć. Wędrowny teatr polski urządza w obozach przedstawienia. Pozwolono na wydrukowanie i odczytywanie polskiej modlitwy narodowej, którą ułożono w r. 1941 i która ma wybitnie antyniemieckie akcenty.

Liczba uchodźców na Węgrzech wynosi około 60.000. Protesty niemieckie nie zdołały wymóc na Węgrach, by zaprzestali faworyzowania Polaków.

Oni dementują.

Szwedzkie TT podaje z Berlina:

"Deklaracja rządu angielskiego o rzekomych okrucieństwach niemieckich w Polsce jest według oświadczenia politycznych koł berlińskich jedynie ogniwem w wojnie propagandy i nerwów, która już w okresie konfliktu 1914/18 przybierała wszelkie formy. Berlin uważa za zbyt uczynne zajmować się tymi zmyślonymi raportami o przestępstwach i ogranicza się do wskazania na udowodnione dokumentami mordy masowe, których dopuściła się druga strona".

K A L E N D A R Z K A R T K O W Y

Nowe kartki:

T o w a r	K u p o n	Termin końcowy	Każdy kupon ważny na zakup
chleb	V149 do V152 R 49 do R 52	24. IX.	według dotychczasowych norm
mięso	G163 - G164 S135 - S136 G 162	9. IX. -	200 punktów mięsa wszelkiego rodzaju 200 punktów słoniny amer.
mąka kart.	X 25	15. IX.	200 gr mąki kartoflanej i t.p.
tytoń	nr. bież. 24	13. IX.	według dotychczasowych norm

Dnia 6 b.m. kończą się kartki na masło (M 353 do 360 i M 357 - M 358).